

---

# Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

---

Palestra 1/2, 89

---

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# **ORZECZNICTWO**

## **WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ**

### **ORZECZENIE**

**z dnia 23 marca 1957 r.**

(W. K. D. 3/57)

**Niewłaściwe i sprzeczne z obowiązkami zawodowymi jest postępowanie adwokata, jeżeli zwraca się do sędziego w pokoju narad bezpośrednio po rozprawie z prośbą o udzielenie wyjaśnień co do pobudek, którymi kierował się sąd przy powzięciu ogłoszonej decyzji.**

#### **Z uzasadnienia:**

Właściwe ułożenie stosunków pomiędzy adwokatą a magistraturą wymaga od obu stron opanowania, taktu i wyrozumiałości. Naczelnym postulatem praworządności w Państwie jest stworzenie sędziemu takich warunków ferowania wyroków, aby w momencie podejmowania decyzji, w momencie krystalizowania się jego poglądu, mającego za chwilę stać się orzeczeniem sądowym, działał on w warunkach całkowitej wolności psychicznej. Gdyby sędzia w sali narad, analizując materiał dowodowy i pow-

stałe w sprawie zagadnienia prawne, miał liczyć się jeszcze z tym, że będzie zmuszony za chwilę wyjaśniać ustnie rzecznikom stron pobudki swej decyzji odmawiającej zmiany środka zapobiegawczego — zaciążyłoby to niewątpliwie w sposób ujemny na kształtowaniu tej decyzji. Adwokatatura jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości nie powinna przykładać ręki do utrudniania sędziom spełniania ich doniosłych zadań. Tryb polemiki ze stanowiskiem sądu znany jest każdemu adwokatowi jako wyczerpująco unormowany w prawie procesowym. Adwokat zaś powinien być o tyle opanowany, by móc powstrzymać się od jakiegokolwiek spontanicznej reakcji na ogłoszoną decyzję sądu, chociażby w jego przekonaniu najbardziej błędną.

Dlatego też czyn polegający na zwróceniu się adwokata do sędziego w obecności ławników w pokoju narad bezpośrednio po rozprawie z prośbą o udzielenie wyjaśnień w sprawie pobudek, którymi kierował się sąd przy powzięciu ogłoszonej decyzji, nie odpowiada postawie uspołecznionego adwokata i narusza jego obowiązki zawodowe.